Nr. 9. Kraków, wrzesień 1903 r. Rok III.

MIESIĘCZNIK
TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Wychodzi ostatniego dnia każdego miesiąca.
Przedpłata wynosi 4 korony rocznie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, Studencka 5. II p.

Dom ludowy w Krakowie.

(Dokończenie.)

Już w pierwszej części tych uwag szczególny nacisk położyliśmy na nagłość potrzeby stworzenia w Krakowie domu ludowego. Nagłość ta właśnie nie pozwala na oparcie sfinansowania przedsięwzięcia na drobnych składkach publicznych. Mamy bowiem nader liczne przykłady, (pomnik Mickiewicza i Kościuszki w Krakowie), że z drobnych składek nader powolnie tworzą się znaczniejsze fundusze — a zresztą społeczeństwo nasze już tak jest obarczone składkami na cele narodowe i humanitarne, że trzebaby chyba wielkiego wysiłku i powszechnej, w dosłownem słowa tego znaczeniu, ofiarności w całym kraju, by drogą tą przyjść do posiadania krociowej sumy, potrzebnej na stworzenie zamierzonego dzieła. Tu nasuwa się zatem pytanie, jak wielkich na budowę domu potrzeba funduszów i skąd je wydobyć. Zanim da się na pytania te odpowiedź, należy przedewszystkiem wyjaśnić, czem powinien być właściwie dom ludowy dla Krakowa i całej naszej dzielnicy, jakie jego cele i zadania. Już poprzednio określiliśmy, że zadania te powinny zamknąć się w granicach potrzeb kulturalno-oświatowych. Dom ludowy powinien przedewszystkiem pomieścić obszerną salę wykładową, odpowiedni lokal na publiczną, bezpłatną czytelnię i bibliotekę, odpowiednie pomieszczenie na biura Zarządu głównego T. S. L. i składnicę centralną dzieł ludowych tak, by w razie potrzeby i możności Towarzystwo nasze otworzyć mogło własną księgarnię a nawet i drukarnie wyłącznie dla usług i potrzeb literatury ludowej oddaną. Obok wyżej wymienionych, «dom ludowy» pomieścić winien w wysoko położonych i w sposób nowoczesny urządzonych suterynach bardzo obszerne lokalności na pomieszczenie kwater dla uczestników wycieczek włościańskich i młodzieży szkolnej do Krakowa i to co najmniej na 300 do 500 osób. Przy kwaterach tych znajdować się winna sala jadalna i kuchnia ludowa dla wyżywienia licznych rzesz pielgrzymów. Podniesiono dawniej jeszcze myśl pomieszczenia w »domu ludowym« polskiego muzeum etnograficznego«, któreby stanowiło własność Towarzystwa »Szkoły Ludowej«. Jeśli zważymy, że właściwie nie posiadamy dotąd takiego muzeum ani w Krakowie ani we Lwowie ani nawet w Warszawie, to przyznać należy, że myśl stworzenia takiego muzeum przy współdziałaniu naszych towarzystw ludoznawczych i Kół T. S. L. nie napotkałaby zbyt wiele trudności. W razie pomieszczenia muzeum etnograficznego w »domu ludowym«, zdobylibyśmy nie tylko niezmiernie pożyteczną instytucyę kulturalną — ale z biegiem czasu, kto wie, czy nie stałaby się ona pewnem źródłem dochodów na cele Tow. »Szkoły Ludowej« — gdyż tego rodzaju muzea kompletowane bywają w bardzo znacznej części z darów i ofiar miłośników ludu i badaczy jego życia, obyczajów i stosunków, a łożone na utrzymanie muzeum fundusze płynąć będą przeważnie z dochodów uzyskanych ze wstępów i wystaw. Kraków chyba najlepiej nadaje się na miejsce dla muzeum ludoznawczego — mając już i sławę i opinię panteonu narodowej naszej przeszłości.

Obok lokalności dotąd wymienionych w domu ludowym« pomieścićby się powinny lokale i dla pokrewnych stowarzyszeń oświatowych za umiarkowanym czynszem, by stąd pozyskać można pewne dochody, a towarzystwom tym dostarczyć wygodnego pomieszczenia.

To byłby najogólniejszy zarys celów «domu ludowego» w ramach takich, jakie w obecnych naszych warunkach i przy przewidzieć się dających środkach są możliwe. Z zarysu tego możnaby wysnuć plan i rozmiar budowy »domu» i obliczyć przypuszczalne koszta tej budowy. Pozostawić to jednak należy omówieniu fachowemu — więc niezapuszczając się w szczegóły technicznej natury i kosztorysu, należałoby przecież wskazać, jak to na wstępie tych uwag zapowiedzieliśmy, na pewne sposoby zdobycia funduszów bez uciekania się do drobnych składek społeczeństwa. Już sam charakter zamierzonego dzieła wskazuje, że «dom ludowy« nie powinien przedstawiać typu instytucyi dochodowej — na wzór zagranicznych »domów przemysłowych«, »bazarów«, »pasaży« i t. p. Dom nasz powinienby przedewszystkiem taki przynosić dochód, by pokrywał on koszta administracyi, procenta i ewentualnie amortyzacyę kapitału zaciągnąć się mogącego tytułem pożyczki na budowę. Że zdobyć się dadzą pewne stałe źródła, z których możnaby czerpać fundusze na budowę »domu«, to przy energicznem a umiejętnem pokierowaniu sprawy przez Zarząd kierujący budową, a zwłaszcza sekcyi finansowej okaże się niezawodnie możliwość w stosunkowo niedługim czasie pozyskania podstawy do rozpoczęcia zamierzonego dzieła.

Już na samym wstępie zaznaczyliśmy konieczność zdobycia funduszów już istniejących, ewentualnie, możliwie najrychlej dających się uzyskać na cele budowy »domu ludowego«, który jest potrzebą bardzo pilną. Tu mieliśmy na myśli przedewszystkiem tę część funduszów, jaka potrzebną jest na zakupienie potrzebnej parceli, którąby znaleść się winna w samem śródmieściu, bądź też w najbliższem jego otoczeniu. Czy na ten cel nie możnaby pozyskać tytułem chwilowej zaliczki zwrotnej części funduszu zakładowego, o tem naturalnie zadecydować musiałoby Walne zgromadzenie delegatów T. S. L. W dalszym rozwoju sprawy okaże się niezbędnem zaciągnięcie potrzebnej pożyczki budowlanej, o którą, zwłaszcza w Krakowie, wobec ogromnego zastoju tak w ruchu budowlanym jak i przemysłowym, nie będzie zbyt trudno, jeśli się weźmie pod uwagę, że pożyczka taka znajdzie nader pewne zabezpieczenie na samym »domu«, który, przy umiejętnej administracyi nawet pewien przynosić może dochód, aczkolwiek nie powinno się na to reflektować. A więc gdzież są źródła dochodów na pokrycie procentów i amortyzacyę kapitału?

Opłacane dziś czynsza za lokalności na biura Zarządu głównego, na centralną składnicę książek, oraz na bezpłatne wypożyczalnie wynoszą blisko 1000 koron rocznie, a kwota ta wobec potrzeby większego lokalu wzrośnie niezawodnie do sumy 1500 koron. Rada miasta Krakowa rok rocznie na cele kwater i wycieczek włościańskich i młodzieży szkolnej wstawia do budżetu 2000 koron rocznie, a kwota ta w przyszłości, wobec wzmożonego ruchu wycieczkowego będzie musiała być bardzo wydatnie podniesioną. Miasto niezawodnie w swoim własnym interesie nie odmówi »domowi ludowemu« wydatnej, stałej pomocy rocznej, aż do czasu umorzenia długów budowlanych, wskutek czego w przyszłości odpadnie miastu ciężar wydatków na kwatery i przyjmowawanie wycieczek włościańskich i szkolnych. Że i Sejm krajowy przyszedłby z pomocą na rzecz budowy »domu ludowego« z dorocznym zasiłkiem aż do czasu zupełnego umorzenia długu, o tem nie należy wątpić, jeśli zważymy, że »dom« taki będzie miał szersze znaczenie dla całego kraju, jako instytucya kulturalna. Wielu z obecnych posłów sejmowych zajmowało się organizowaniem wycieczek włościańskich do Krakowa, wszyscy posłowie-pedagodzy oceniają doniosłe znaczenie wycieczek kształcących dla młodzieży szkolnej, więc nie zabraknie chyba rzeczników w Sejmie krajowym, którzy poprą energicznie sprawę instytucyi, która stanie się punktem oparcia dla licznych pielgrzymek do stolicy podwawelskiej. Nie można również wątpić w chętną pomoc Rad powiatowych a nawet Zarządów gminnych, które tu również będą interesowane i solidarnej pomocy w granicach możliwości «domowi ludowemu» nie odmówią. Wreszcie nie można pominąć pomocy i poparcia Kół T. S. L. jeżeli się zważy, że one w pierwszym rzędzie znajdą w «domu ludowym« ogromne uła-

twienia w organizowaniu wycieczek do Krakowa. Tu podnieść należy, że właśnie myśl stworzenia »domu ludowego« w Krakowie wyszła z łona tych Kół, które pierwsze wycieczki ludowe zaczęły organizować. Wiele nawet jednostek z pośród uczestników wycieczek przyrzekło moralną i materyalną pomoc w sprawie budowy «domu«. Do wyszczególnionych tu źródeł, z których, przy dobrych chęciach i przychylności decydujących czynników wydobyćby można potrzebne fundusze, nie należy pominąć starań i przedsiębiorstw Zarządu, który sprawą budowy musiałby się zajmować. Przy minimalnem obliczeniu dochodów rocznych »domu ludowego« możnaby przewidzieć następujące zestawienie:

Czynsze, wynajem sali i t. p.	rocznie	6000 K
Subwencya Sejmu	„	4000 „
„ miasta Krakowa	„	2000 „
„ Rad powiatowych i Gmin	„	4000 „
Pomoc Kół m. T. S. L.	„	2000 „
Dary prywatne i dochody z przedsiębiorstw Zarządu	„	2000 „
Roczny dochód wynosiłby łącznie		20.000 K

Gdyby ktoś na cyfry te zbyt się pesymistycznie zapatrywał, to choćbyśmy sumę 20.000 zredukowali do 15.000 koron, to wystarczy ona na spłacenie bardzo znacznej pożyczki i procentów, jakie na budowę zaciągnąćby można bardzo łatwo.

Koszta budowy i zakupno gruntu w Ostrawie Morawskiej wyniosły 215.000 K. Na zaciągnięcie pożyczki na tę budowę i upłatę procentów wydaje się 9.800 K rocznie, mimo że dochody przynoszą zaledwie 6440 K a reszta musi być złożoną w drodze składek. Gdyby przeto »dom ludowy« dla Krakowa stanął kosztem 250 do 300.000 koron, to przewidziane wyżej źródła dochodów wcale a wcale nie okażą się wytworem optymistycznego obliczenia.

Myśl połączenia sił kilku pokrewnych instytucyi celem wybudowania domu ludowego w Krakowie, nader trafnie rozwiniętą została w broszurze p. Kazimiery Bujwidowej p. t.: »Domy ludowe«. Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza posiada już na cel budowy 4000 K; Koło im. Adama Asnyka T. S. L. w Krakowie uzyskało już w myśl dyspozycyi prezesa Zarządu głównego T. S. L. 1500 K na rzecz »domu ludowego«. Ostatniemi czasy stała się aktualną kwestya budowy teatru ludowego w Krakowie. Tow. Oświaty ludowej objęło po uzyskaniu koncesyi przedsiębiorstwo to w własny zarząd. Za salę w nader prymitywnym budynku opłaca dziś T. O. L. blizko 4000 K rocznie. Czyż nie jest rzeczą możlwą do planu budowy »domu ludowego« włączyć potrzebę urządzenia obszernej sali dla potrzeb teatru ludowego?

Zgodne porozumienie się interesowanych czynników w poruszonej tu sprawie okaże się wielce pożądanem, jeśli myśli poruszone z wielu stron w tej kwestyi mają wkrótce wcielić się w czyn.

Na wniesione do c. k. Namiestnictwa podanie o zatwierdzenie regulaminu dla Koła im. Adama Asnyka T. S. L. w Krakowie — nadeszła w b. m. przychylna decyzya. W regulaminie wzorowym Kół T. S. L. uwzględniono osobny punkt, że Koło to za cel swej działalności ma przedewszystkiem sprawę budowy »domu ludowego« w Krakowie. Pierwszy przeto krok dla uzyskania formalnej podstawy działania już uczyniono. W dniu 14. października b. r. odbyło się I. Walne Zgromadzenie tego Koła, które zagaił prezes Zarządu głównego T. S. L. p. dr Ernest Bandrowski, określając zadania i cele zamierzonego przedsięwzięcia. Wybrano z kolei Zarząd Koła, któremu polecono opracowanie planu działania z pomocą trzech sekcyi: finansowej, technicznej i gospodarczej. Do sekcyi tych zaproszone zostaną fachowe siły z pośród osób, korporacyi i Towarzystw, mogących zainteresować się podjętą sprawą budowy «domu ludowego» w Krakowie. Nie przesądzając postanowień i toku rozpoczętej akcyi, wyrazić należy nadzieję, że sprawa tak doniosła znajdzie poparcie wszędzie, gdzie pragnieniom stworzenia instytucyi tak pożytecznej towarzyszyć będzie dobra wola, rzetelność i roztropność w czynach.

Z Zarządu głównego.

III. Posiedzenie Zarządu głównego odbyło się dnia 1. września b. r. pod przewodnictwem prezesa dra E. Bandrowskiego. Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe za I. półrocze, wykazujące w dochodach 41.881 K 07 h, w rozchodach 39.079 K 38 h — pozostałość kasowa na lipiec 2801 K 69 h.

Prof. Zaleski referuje wynik konkursu nauczycielskiego dla Ostrawy Mor. oraz sprawy szkoły polskiej tamże. Po szczegółowej dyskusyi i wyjaśnieniach delegatów z Ostrawy Mor. uchwalono zorganizowanie 6-klasowej szkoły i przystąpienie do otwarcia odrazu trzech klas od września b. r. Nauczycielami dla szkoły tej mianowano: Jana Dyrcza (kierującym), Władysława Nowaka i Bolesława Popowicza.

Następnie prof. Zaleski zdał sprawę z wizytacyi szkoły bialskiej. Po uchwaleniu wniosków referenta, postanowiono: wprowadzić stałe lustracye tej szkoły przez pp. Parczyńskiego i Zaleskiego, zażądać przedkładania protokołów konferencyjnych z podpisami całego grona i podziału godzin. Zamianowano następnie dla szkoły bialskiej nauczycielem p. Fr. Kica z Żywca, dla szkoły zaś w Leszczynach p. Urbańskiego z Rzeszowa.

Prezes przedstawia obecne stosunki w Ostrawie Morawskiej a w szczególności w Kole tamtejszem. Po dyskusyi uchwalono znieść posadę płatnego sekretarza.

W umowie z firmą Elster i Topf uchwalono zmienić okres jej ważności z sześciu lat na pięć lat. — Na tem zakończono.

Okólnik!

Do Zarządów Kół miejscowych T. S. L.

Celem uregulowania spraw kasowych zwraca się Zarząd główny do wszystkich Zarządów Kół z najusilniejszą prośbą o jak najrychlejsze wyrównanie wszelkich zaległych należytości do kasy głównej, a przedewszystkiem części dochodów statutem określonych za trzy kwartały b. r., składek na dar narodowy 3. maja, oraz zaległych i bieżących rat za dostarczone książki dla czytelń.

W myśl uchwały ostatniego Walnego zgromadzenia Delegatów wydaje Zarząd główny nakładem T. S. L. Kalendarz ścienny na rok 1904. Kalendarz ten wyjdzie z pod prasy około 10. listopada b. r. Ponieważ tak względy praktyczne, jak i artystyczna wartość tego kalendarza zalecają go do najszerszego rozpowszechniania w domach prywatnych, w biurach, urzędach, lokalach i zakładach publicznych, przeto zechcą Sz. Koła miejscowe T. S. L. po otrzymaniu okazowego egzemplarza bezwłocznie uskutecznić zamówienia na odpowiednią ilość kalendarzy, by ewentualnie w razie wyczerpania nakładu, można było nowy nakład przedsięwziąć. Jak największy zbyt kalendarzy leży także w interesie Kół, którym Zarząd główny przyznaje bardzo znaczny procent z dochodu uzyskanego ze sprzedaży. Cena kalendarza wyniesie 35 ct. Obok kalendaryum i tabel odpowiednich, kalendarz zawierać będzie ustępy informujące o stanie T. S. L., popularyzujące jego zadania i cele, oraz reprodukcyę w kolorach obrazu Piotra Stachiewicza »Alegorya T. S. L.« Zamówienia uskuteczniać należy wprost w Zarządzie głównym T. S. L. w Krakowie, Studencka 5, za gotówkę.

Z ruchu Kół.

Koło w Bełzie przystępuje do założenia czytelni i bezpłatnej wypożyczalni książek.

Koło akadem. we Lwowie z początkiem bieżącego roku akademickiego pozyskało 37 członków nowych.

Koło w Borszczowie założyło w dniu 27. b. m. dwie nowe czytelnie: w Mielnicy i Giermakówce. W najbliższej przyszłości założone zostaną czytelnie w Krzywczu i Łosiaczu tamt. powiatu.

Koło w Tuchowie założyło w dniu 10. b. m. i w sposób uroczysty otwarło wypożyczalnię książek dla ludu w Burzynie. — W uroczystości wzięli współudział liczni sokoli z Tuchowa. Po przemówieniu sekretarza Koła nastąpiła deklamacya dziewczynki wiejskiej, ćwiczenia Sokołów i śpiewy patryotyczne. Podnieść należy z uznaniem współdziałanie Sokoła tuchowskiego z Kołem T. S. L. w myśl hasła rzuconego na ostatnim zlocie sokołów, by z ideą sokolą iść w lud. Założona w Burzynie wypożyczalnia T. S. L. liczy 250 dzieł, z których większą połowę wypożyczono w dniu otwarcia. Takąż samą wypożyczalnię założyło Koło tuchowskie także w gminie Zalasowej. Włościanie z czytelń naszych złożyli w czasie nabożeństwa Kościuszkowskiego piękne wieńce na trumnie. Ten pietyzm narodowy ludu, to owoc godnej uznania pracy Koła tuchowskiego, które dzielnie pracuje nad narodowem i społecznem uświadomieniem ludu w swym okręgu.

Koło w Tarnopolu założyło dotąd 62 czytelnie ludowe w swym okręgu; w trakcie zakładania jest ich 28, tak że z wiosną będzie 90 czytelń czynnych. Koło propaguje z dobrym skutkiem naukę śpiewu pieśni nabożnych i świeckich w czytelniach swego okręgu.

Koło III. w Krakowie wykazuje następujący ruch w siedmiu wypożyczalniach bezpłatnych, zarządzanych przez siebie w Krakowie, za dziewięć miesięcy b. r. W siedmiu wypożyczalniach odbyto 379 posiedzeń, na których 37.310 czytelnikom wypożyczono 75.199 książek.

Różne wiadomości.

Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1904 p. t. „Książka", jako rocznik drugi, wyszedł nakładem III. Koła T. S. L. w Krakowie. Obok kalendaryum pomieszczono w skromnych ramach kalendarzyka bardzo treściwy pogląd na stan analfabetyzmu w Galicyi i informacye o Towarzystwach oświatowych w Galicyi i na Śląsku. Treść i forma kalendarzyka, niemniej wzgląd, że dochód z rozsprzedaży przeznaczony jest na rzecz bezpłatnych wypożyczalń Koła III. w Krakowie, zalecają kalendarzyk ten polecić do szerokiego rozpowszechniania. Zamawiać można w Zarządzie Koła III. T. S. L. w Krakowie. ul. Zwierzyniecka 10, I. p.

Szlachetny choć cichy czyn kapłana-patryoty. Piszą nam z tarnopolskiego: Będąc w Bucniowie, gminie naszego powiatu, przypadkowo zostałem szczerze rozrzewniony widokiem pięknego czynu tutejszego proboszcza ks. Cz. (Nie wymieniam nazwiska, by publikowaniem go nie uczynić przykrości szlachetnemu kapłanowi.) Oto ks. Cz. we własnym domu urządził prywatną naukę IV. klasy dla polskich dzieci, żeby im umożliwić zdawanie egzaminu do I. klasy szkół średnich. Codziennie dręczy się z nimi przez cztery godziny po południu, a nawet zamyśla urządzić dla nich pewnego rodzaju internat. Rozumie się, iż od dzieci ani ich rodziców nic nie bierze, ale owszem jeszcze im dopomaga. Tu nadmienić należy, że ks. Cz. jest bardzo niezamożny, a środki naukowe dla młodzieży, nauczanej przez niego, wiele pochłaniają.

Tyle nasz korespondent. Istotnie piękny to czyn kapłana-Polaka. To też z najgorętszem uznaniem podnosimy go tutaj i ze szczerą wdzięcznością za trudy i ofiarną pracę, której owoce zdaje się jedyną będą nagrodą dla szlachetnego apostoła oświaty. Zarząd główny T. S. L. dowiedziawszy się o cichej pracy ks. Cz., pośpiesza mu obecnie z pomocą przez dostarczenie niektórych środków naukowych dla „jego klasy", jak n. p. map ściennych, globusu i t. p. Wszelka pomoc, zwłaszcza w książkach, bardzo pożądana za pośrednictwem Koła T. S. L. w Tarnopolu (gmach Sokoła).

Dary w książkach. Dla biblioteki centralnej ofiarowała księgarnia M. Arcta w Warszawie następujące dzieła: H. Galla „Stylistyka i teorya literatury", M. Offmańskiego „Grunwald", Moszczeńska „Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna", Brzozowskiego „Stanisław Wyspiański", Muklanowicz „Kłamstwo". Pan E. M. ofiarował cztery dziełka. Za dary te najuprzejmiej dziękujemy. Po ocenieniu dzieł tych przez komisyę kwalifikującą, recenzye z nich będą ogłoszone w dodatku do naszego organu.

Nowe Koła T. S. L. powstają w dalszym ciągu: w Lipnicy murowanej (pow. Bochnia), w Krakowie im. Adama Asnyka, w Bolechowie, Andrychowie (pow. Wadowice) i Strzyżowie.

Wykaz składek na „Dar narodowy 3 Maja“

nadesłanych do kasy Zarządu głównego T. S. L.

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			3339	94
	Brody.				
760	Zdzisław Eder	5	—		
767	Samuel Wittlin	10	—	15	—
	Brzeżany.				
801	Ks. Konarski	15	—	15	—
	Czortków.				
898	L. Horodyski	5	—		
906	K. Wojewoda	5	—		
910	Kazimierz Kuźmiński . .	32	—		
929	Juliusz Cielecki	10	—	52	—
	Dobromil.				
1105	Hieronim Święch	30	42	30	42
	Drohowyże.				
1126	Józef Wróbel	3	20	3	20
	Gorlice.				
1154	Dr Ludwik Katyński . .	3	—		
1156	Antoni Klimczyk	1	70		
1160	Henryk Groblewski . . .	6	—		
1163	Ks. Kwieciński	3	—	13	70
	Horodenka.				
1173	Dr Tadeusz Milewski . .	4	—		
1189	Ks. Jan Bładowski . . .	1	40		
1190	Jan Wagner	3	96		
1191	Witold Jastrzębski . . .	3	—	12	36
	Limanowa.				
1200	Tow. „Przyjaźń“	2	70		
1207	Ks. Szymon Kumorek . .	5	—	7	70
	Kamionka strum.				
1235	Jul. Ossoliński	2	—	2	—
	Przemyślany.				
1264	Stan. Kędzierski	10	—		
1265	Fr. Parasiewicz	2	—		
1266	Ks. A. Wojnarowicz . .	5	—	17	
	Rudki.				
1316	Ks. Marcin Augustyn . .	2	—		
1328	Józef Sławiński	8	—		
1330	Stan. Żurowski	10	—	20	—
	Ciężkowice.				
1419	Maleczyński	1	—		
1421	Ks. Jan Kozak	2	—	3	-
	Do przeniesienia . .			3531	32

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			3531	32
	Jarosław.				
1483	Ks. L. Bikowski	2	—		
1485	Ambroży Czupa	1	—		
1487	Bron. hr. Drohojowska .	2	—		
1495	Ks Ludwik Kozłowski . .	4	—		
1498	Ks. Wład. Kulig	2	—		
1506	S. Marynowska	10	—		
1508	Józef Małkowski	2	—		
1514	A. Ostrowski	22	20		
1515	Stan. Ossoliński	10	—		
1521	Ks. Michał Rosicki . . .	2	—		
1525	Ł. Raciborski	8	—		
1532	Adam Terlecki	2	—		
1534	Waleryan Ustrzycki . .	20	—	87	20
	Schodnica.				
1581	Stan. Czerwińscy	50	—		
1582	Komorniccy	10	—		
1583	Apoznańscy	15	—		
1584	Ramoszyńscy	2	50		
1585	Stan. Słonina	10	—		
1591	Łodzińscy	10	40		
1592	M. Zawiszyna	23	—		
1593	Julian Pollak	9	60		
1594	Drowie Dwerniccy . . .	4	—		
1595	Stan. Śliwińscy	8	—	142	50
	Krosno.				
1616	Dr Mazurkiewicz	13	—	13	-
	Olesko.				
1652	Wład. Rogoski	1			
1666	Feliks Gniewosz	5			
1673	Ks. Kaniowski	2	—		
1683	Zdzisław Eder	5		13	–
	Szczakowa.				
1726	Janina Stieberowa . . .	21	76		
1728	Juliusz Olchowski . . .	2	—		
1732	Szczepan Jarzynka . . .	5	31		
1733	J. Pietrzykowski	1	—		
1735	Marya Pelzówna	3	12		
1736	Zygmund Zaremba . . .	5	65		
1738	Stan. Nowak	20	36		
1743	K. Stankiewicz	4	40		
1745	Jan Słowik	21	—		
1747	Starsiakowa	2	70		
1749	F. Krupa	2	10		
1750	Wincenty Gaj	4	10	93	50
	Złoczów.				
1759	Antoni Romański	5	—	5	—
	Tłumacz.				
1846	Wydział powiatowy . . .	9	07		
1853	Jan Urbański	20	—		
	Do przeniesienia . .	29	07	3885	52

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .	29	07	3885	52
1855	Kasyno	15	59		
1856	Szankowski	15	—		
1857	Tow. kred. „Jedności“ . .	30	40	90	06
	Zaleszczyki				
1860	Ks. Stan. Adamczyk . .	10	—	10	—
	Rawa ruska.				
1925	Dr St. Ożarowski	20	—		
1935	A. Skibniewski	10	—		
1936	Jan Madeyski	6	—		
1937	Parnas	20	—		
1940	Ks. Czajkowski	2	—		
1941	L. Stokłosińska	12	80		
1944	M. Ostrowski	4	28		
1945	M. Babińska	5	55		
1946	M. Latawiec	12	07		
1948	Jaroszowa	17	30		
1949	Ryziewicz	8	40		
1950	Dadlerowa	5	80	124	20
	Przemyśl.				
2015	Dymitr Sielecki	2	—	2	—
	Krościenko.				
2049	A. Dziewolski	5	—		
2051	Jerzy Berski	2	—		
2052	Leon Berski	3	—		
2054	M. Grzymalina	2	—		
2056	F. Wiśniewski	10	—		
2057	J. Kołączkowski	13	18		
2058	F. Bidziński	3	—		
2060	Józef Zgut	16	50	54	68
	Kraków.				
142	E. Szancer	32	61		
108	Józef Parczyński	13	50		
4253	Zofia Taborska	1	—		
77	Włodzimierz Zborowski .	2	—		
156	Dr Stanisław Gólski . . .	5	—		
116	Emilia Wyrobiszówna . .	11	20		
74	F. Abderman	6	46		
275	Callier	10	20		
67	Dr Stefan Tałasiewicz . .	7	60		
18	P. Maurizio	3	90		
117	Aug. Stypkowska	2	50		
42	Jan Marszałek	4	08		
73	Antoni Grzegorczyk . . .	8	—		
37	Gredyński	12	10		
136	H. Szatkowski	12	70		
39	A. Buczkowski	30	66		
38	A. Schlichting	7	50		
	Szkoła handl. (profesor.) .	12	30		
	„ (uczniowie)	21	80		
115	St. Orzechowska	3	—		
160	Dr K. Kostanecki	10	—		
119	Dyr. K. Wacięga	6	—		
44	Śmiałowski	10	10		
106	K. Drozdowski	3	—		
177	Jan Fischer	2	—		
4366	Gimn. Sobieskiego (III kl. B)	3	87		
121	Julia Grynfeld	7	—		
244	W. Barabasz	1	—		
4367	Drukarnia „Czasu“ . . .	11	85		
	Do przeniesienia . .	262	93	4166	46

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .	262	93	4166	46
120	M. Błotnicka	5	60		
224	W. Grabowski	11	30		
241	E. Klimek	11	95		
50	Dr Kazimierz Nitsch . .	11	—		
57	Helena Tomaszewska . .	15	07		
34	E. Klemensiewicz	5	10		
112	Józef Krzanowski	1	76		
114	Szkoła XI. Dietla	4	50		
250	Wentzl	5	60		
122	Józefa Barańska	12	—		
4216	P. Chmura	6	—		
145	P. Ciompa	4	71		
165	Dr R. Nitsch	9	—		
118	Rozalia Frenklowa . . .	4	—		
4218	Piwarski & Ska	4	70		
59	Zawiłowski	40	—		
135	W. Redyk	13	—		
130	Gustaw Steingraber . . .	73	40		
99	Dr Józef Steinberg . . .	2	—		
27	Jan Przybylski	—	—		
4215	Kazimierz Siedlecki . . .	4	24		
133	K. Markus	5	65		
262	St. Świerzyński	9	—		
199	St. Wiskida	1	80		
52	Tomasz Sołtysik	16	—		
183	Z. Zdanowicz	2	10		
212	W. Satalecki	10	—		
237	K. Niesiołowski	2	—		
51	Józef Kurowski	6	—		
47	Dr. Ks. Fierich	6	—		
93	Dr. Michał Koy	5	—		
290	Tomasz Buła	3	81		
2934	Tomasz Buła	3	10		
264	E. Hałaciński	3	40		
16	H. Schwarz	10	—		
246	Szarski & Syn	2	80		
43	Karol Radoń	5	76		
201	Edm. Mikeska	4	—		
207	J. Bialik	—	45		
192	J. Schald	—	—		
181	W. Janikowski	2	82		
188	W. Stachowicz	5	—		
186	A. Hawełka	5	90		
189	J. Lipczyński	1	—		
147	M. Müller	10	—		
197	W. Zalewski	1	—		
178	Jul. Grosse	—	80		
209	Piotr Seip	1	28		
217	Skórczewski i Polakiewicz	2	—		
221	A. Zegadłowicz	—	70		
167	Dr Jan Raczyński . . .	1	—		
230	J. Grodnicki	2	—		
281	Jan Deptuch	6	42		
4220	Michał Konopiński . . .	6	10		
4226	Jan Debiński	1	—		
223	E. Zieleniewski	3	—		
206	Piasecki	—	90		
928	Józef Satalecki	2	—		
4229	A. Podlahowa	4	—		
4225	Daszyńska-Golińska . . .	—	—		
235	J. Kurkiewicz	—	66		
245	W. M. Prausse	20	—		
4248	Koło akad. T. S. L. . . .	—	—		
4250	„ „ . . .	—	—		
4249	„ „ . . .	—	—		
	Do przeniesienia . .	682	31	4166	46

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	h.	Razem K.	h.
	Z przeniesienia	682	31	4166	46
286	Przegląd Wszechpolski	5	—		
4372	Gimnaz. Sobieskiego III kl.	4	54		
56	Ks. Bielewicz	—	—		
287	Małecki Ludwik	7	—		
259	Dr Wernikowski	7	25		
4237	Cukiernia „Grand hotelu“	18	70		
277	Klement. Kozłowska	7	78		
279	Józef Sebald	2	—		
4234	Wójcicka „Hotel Pollera“	8	—		
278	Wojciech Woźniak	17	10		
4236	Ewel. Dobrzyńska	2	—		
283	Magd. Niepielska	7	24		
4235	Ant. Bednarczyk	1	80		
4231	Ign. Wojciechowski	14	16		
19	Z. Kutrzeba	1	40		
24	Jan Michalski	5	20		
87	Dr Leopold Caro	5	—		
17	Zimler i Ska	2	80		
126	Ignacy Sobolewski	—	—		
36	Franciszek Skrzyniarz	3	—		
22	Wojciechowski Wł.	5	10		
21	W. Tomaszewski	3	18		
33	Strzyżowski	3	20		
30	Kondolewicz	5	40		
25	D. E. Friedlein	2	—		
72	Stanisław Skąpski	—	50		
3	Kuczmierczyk	1	80		
15	R. Ditmar	5	—		
247	Tomasz Gorecki	6	22		
2	Fr. Holub	2	20		
113	Jul. Maciołowski	5	10		
12	Reim i Ska	15	—		
20	Fran. Limanowski	—	30		
138	B. Krause	2	—		
137	Ant. Bocheński	4	—		
5	Bracia Bilewscy	1	70		
88	Dr F. Gluziński	3	—		
70	Emil Kurowski	3	70		
148	Dr A. Baurowicz	12	—		
41	Piotr Banaś	2	06		
243	M. Jawornicki	5	—		
29	H. Kretschmer	2	75		
60	Bystrzyński Sel.	—	—		
	Do przeniesienia	893	49	4166	46

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	h.	Razem K.	h.
	Z przeniesienia	893	49	4166	46
14	F. Wojtych	1	60		
109	Franciszek Zmuda	3	—		
64	H. Wachtel	6	—		
90	Dr B. Gańkiewicz	5	—		
71	Dr Sas Biliński M.	—	—		
105	Gurdek Wojciech	—	—		
151	„	—	—		
182	Federowicz	4	30		
32	Dr Sebastjan Stafij	1	—		
190	Andrzej Schulz	1	30		
191	Księg. Spółki Wydawnicz.	2	40		
185	J. F. Fischer	4	56		
219	W. Launer	1	80		
220	L. Hochstim	—	70		
240	L. Ficega	—	—		
229	J. Barberowski	10	—		
251	H. Zaleski	1	—		
236	M. Proń	1	—		
231	A. Suski	3	44		
124	Zubrzycki Jan Sas	2	40		
104	Getlich Antoni	7	—		
263	Antoniewicz W.	—	—		
111	Cerchowa Leokadya	2	40		
258	Antoni Tyczka	12	01		
273	Helena Południowska	13	—		
4252	Marya Kopczyńska	5	32		
86	Dr Juljan Gertler	7	40		
187	F. Lubański	1	—		
218	A. Froncz	1	—		
214	F. Szubert	—	50		
184	Zieliński	2	95		
282	Paweł Śliwicki	3	50		
4245	Koło akad. T. S. L.	7	—		
4246	„ „	1	80		
4247	„ „	2	52		
152	Dr Odo Bujwid	6	—		
54	Baraniecka Zofja	2	—		
28	Czaplicki K.	1	10		
150	Dr Biez Leonard	1	—		
144	M. Sędzimir	2	74		
292	Dzięciołowska Natalia	11	—		
233	Bachmański	3	20		
249	Iwanicki	1	80	1039	23
	Razem			5205	69

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wykaz datków zebranych na gimnazyum polskie w Cieszynie i na cele miejscowego Koła T. S. L. w Jarosławiu:

Pp. Rohmowa Gustawa 2·—, Fontana Marya 60·—, Krukowski Władysław 2·—, Wołkowa 2·—, Wołek 2·—, Ciastoniowa 14·80, Weiss 4·20, Rychlik 2·—, Drozdowska Marya 4·—, Zieliński Jacek 15·60, Behmowa 13·—, Behm 19·—, Sucheni 33·30, Bańkowski Feliks 13·60, Ganter Ernest 7·60, Ganterowa Michalina 3·—, Kopystyński Antoni 1·00, Hermanowa 5·60, dr Grabowski Władysław 5·—, dr Jahl Władysław 2·—, Wodziński Bolesław 15·80, Wiehmut 1·98, Lichtenstein 6·—, Herzog 14·12, Pachterowa 2·—, Strisover Henryk 2·—, Strisover Juliusz 2·—, dr Ramert 4·—, dr Friedwald 2·—, Bar 6·98, Górnisiewicz 2·—, dr Rothstein 4·—, dr Nebenzahl 3·40, Gonet 23·30, Romankiewicz 5·31, Mączkowa 1·—, Klecan Bronisław —·20. Herman Maryan 5·—, Kwiatkowski 4·—, Skawiński 3·00, dr Trzaskowski 1·—, Droba Józef 6·76, Ostrowski 13·36, Kasprzycki 1·—, Brodowicz 2·—, dr Wortmann 2·—, Śliwiński 2·—, Namieśniowski 2·70, Drozdowski Stanisław 11·80, Krischke 6·20, Bezucha August 14·—, Doskowski 9·26, Księżopolska 5·—, Południewski 7·50, Górka Jan 10·10, Mika Jan 30·75, Bigo Jan 10·—, Piątkowski Kazimierz 12·79, Hasiewicz Adam 7·40, Wisłocki 2·—, dr Blumenfeld 2·—, Borczowski 11·—, Fontana, rotmistrz 6·20 Szczurowski 2·—, Słoniewski 1·—, Kopystyński Piotr 3·—. **Razem koron 502·60.**

Oceny akademickiego Koła

zatwierdzone przez Zarząd główny T. S. L.

Medycyna i hygiena.

Dr. Maryan St. Tokarski lekarz, naucz. gimnastyki w gimn. III w Krakowie. ***Zabawy i gry ruchowe na wolnem powietrzu.*** *Kraków, Spółka Wydawnicza Polska, 1902, str. 146 w 16ce, cena.*

Książka niniejsza całkiem słusznie spotkała się z niezwykle pochlebną oceną ze strony lekarzy i zawodowych gimnastyków. Poza stroną jednak fachową zalecają dziełko także niezwykle jasny układ i objaśnienia zabaw i gier w języku i stylu nader przystępnym, zrozumiałym nawet dla niefachowców, bo nie zeszpeconym obcemi naleciałościami. Dziełko bardzo się nadaje dla powstających w ostatnich czasach włościańskich towarzystw sokolich, jako też dla nauczycieli ludowych i przyjaciół młodzieży.

B. polecone. *A. J.*

Etno- i geografia.

Kamiński Zbigniew. ***W pobliżu bieguna,*** *opowiadanie z czeskiego opracował. Wydanie drugie. Warszawa 1902, nakł. i druk. M. Arcta 8ka, str. 32, cena 40 hal.*

Losy pary rozbitków, Polki i Alzatczyka, ocalonych dzięki łódce i pomocy anglika myśliwego — amatora, płynącego na oderwanej krze są przedstawione dość oderwanie i słabo, nie wytwarzając ścisłej całości. Niektóre miejsca tylko są więcej zaciekawiające. Forma zewnętrzna dobra, język i styl poprawny. *J. Dz.*

Nauki społeczne, polityka i prawo.

Zaleski H. ***Kilka uwag*** *o naszem położeniu, gospodarce, zasobach, potrzebach i wadach. Rzecz napisana dla wszystkich. Kraków nakł. autora, skład gł. D. E. Friedleina, druk. Związkowa, 8-ka, str. 85, cena 80 hl.*

Autor stara się w sposób przystępny, jasny, omówić po krótce sprawy bardzo ważne: jak naszą gospodarkę, potrzeby, głównie zaś wady nasze. Jakkolwiek z jednej strony broni nas przed potwarczymi zarzutami obcych — (Niemców), którzy sądzą nas, nie uwzględniszy ani warunków naszego rozwoju ani trudności, z jakiemi walczyć nam przychodzi — to jednak z drugiej strony nie szczędzi nam gorzkich ale bądź co bądź słusznych uwag, zwłaszcza w odniesieniu do wad naszych. Do tych zalicza w pierwszym rzędzie autor: życie nad stan, a zwłaszcza bezmyślne zamiłowanie obcych wyrobów z pominięciem własnych. Wywody poparte cyframi same mówią za siebie i świadczą, ile to milionów krwawego grosza naszego pochłania zagranica. Autor wytyka nasze wady, chcąc byśmy je sobie uświadomili bo potem już tylko przy dobrej woli można się będzie z nich otrząsnąć i rozpocząć rzetelną samoobronę ekonomiczną.

Przeprowadzenie jasne i proste, język i styl poprawny czynią książeczkę przy aktualnej treści polecenia godną.

Polecone. *T. P.*

Historya dziejów i literatury.

Dr. Stanisław Kozłowski. ***Kazimierz Pułaski.*** *Kraków, nakładem redakcyi „Prawdy“, 1901, w 16-ce, str. 72, cena 20 hal. (z portretem Pułaskiego).*

Życiorys ostatniego bohatera szlacheckiej Polski traktuje autor źródłowo i szczegółowo. Zupełnie więc dokładnie się dowiadujemy, kto Kazimierza rodził, jak i gdzie się on kształcił i jakich czynów dokonał. Najczęściej powołuje się autor na „Reszty pamiętników Macieja Rogowskiego“ towarzysza i przyjaciela Kazimierzowego. Wyjątki z tych pamiętników, kreślonych z iście żołnierską zamaszystością, tryskających staropolskim humorem, jak nieśmiertelne pamiętniki Paska, są prawdziwą ozdobą rozprawki. I autor stara się rzecz prowadzić zajmująco, barwnie i żywo; przyznać należy, że często zupełnie mu się to udaje. Na ogół strona literacka rozprawki jest prawie bez zastrzeżeń poprawna.

Natomiast nie sposób się zgodzić z autorem co do stanowiska, jakie zajął względem całego ruchu społecznego końca XVIII w. Nie można przecież w czambuł potępić wszystkiego, co wiekowt XIX dała np. rewolucya francuska; z filozofii francuskiej nie tylko „płynęła bezbożność“ (str. 6); nie Wolter i Russo zdemoralizowali szlachtę francuską (39); nie wszystkich działaczy rewolucyi można nazwać „zezwierzęconymi mordercami“ (40). Jest to sąd co najmniej jednostronny! Dla tego też książeczka pomimo wielu cennych zalet nie może być poleconą ani wieśniakom ani mieszczanom. *A. J.*

Króliński Kazimierz. ***Dzieje Polski,*** *po jej rozbiorach opowiedziane w krótkości dla ludzi i młodzieży z 6 obrazkami. Stanisławów, nakł. R. Jasielskiego, druk. J. Dankiewicza 12stka, str. 44. cena 10 hal.*

Napisana w chwalebnym zamiarze książeczka nie odpowiada w zupełności swemu zadaniu. Dość suche zestawienie ważniejszych wypadków naszego życia porozbiorowego nie bez usterek i błędów [jak na str. 7. w dziale „Legiony“: Wolnych dotychczas włościan zamieniono na niewolników, obowiązanych robić na łanach dworskich, str. 11, brak pieniędzy nie dozwalał stworzenia silnego rządu, str. 35 padło 500 (!) trupów (!) Dnia 15. sierpnia (!) w rocznicę śmierci Kościuszki] może służyć do przypomnienia sobie chronologicznego porządku zdarzeń i osób. Brak przytem łączności nie tylko w treści lecz i w języku. str. 117 wiersz 9—13 z dołu. Pomimo to można ją polecić jako compendium do obszerniejszej i wytrawnej broszury K. Wojnara. *J. Dz.*

Chociszewski Józef. ***Jan III Sobieski,*** *Król Polski i obrońca chrześciaństwa. Jego życie i czyny dla ludu i młodzieży w krótkości opowiedział. Wydanie drugie, Biała 1903, Kubaczka & Lang, w 8ce, str. 136, cena 80 hal.*

Całość na 3 części podzielona przedstawia w pierwszej dzieje Sobieskiego od urodzenia do roku 1683, w drugiej wyprawę wiedeńską, a w trzeciej piękne przykłady z życia i czasów Sobieskiego, dopełnienia i objaśnienia. Całość nierównomiernej wartości, jedne miejsca lepsze, drugie słabsze; z tego druga część może najlepsza. Pod względem historycznym wcale dobra, daje nawet kilka szczegółów nowych, nieznachodzących się w podręcznikach historyi i życiorysach Jana III. Język pozostawia mimo popularnego przedstawienia wiele do życzenia, dużo błędów drukarskich i ortograficznych, jak na str. 21 w Tuszowcach, bił ich na! potęgę, na str. 24, wodowę, zamiast wdowę, str. 109, Rrząd itd.
Polecone. *J. Dz.*

Papée Fryderyk Dr. ***Święty Kazimierz,*** *królewicz polski, Lwów 1902, nakł. Macierzy polskiej Nr. 16. druk Anczyca i Ski Kraków, str. 62, w 8ce, cena 30 hal.*

Bezporównania lepiej opracowana książeczka od innej ks. Gajkowskiego daje nam wspaniały zarys królewicza Kazimierza. Z probierzem naukowym przechodzi autor młodość, wychowanie, wyprawę węgierską, rządy dwuletnie w Polsce i śmierć uwielbianego a przedwcześnie zmarłego następcy tronu polskiego Kazimierza. Pod koniec sprawa kanonizacyi połączona ze znaczeniem świętego dla narodu polskiego. Forma zewnętrzna, styl, język bardzo dobre. Całość uzupełniając nadto 3 ryciny i zbiorek pism z nutami.
B. polecone. *J. Dz.*

Tur Ludwik. ***Uniwersytet wileński i jego znaczenie,*** *z 59 rycinami i 2-ma tablicami kolorowemi. Wydawnictwo Macierzy polskiej nr. 79, nakład fundacyi im. Tad. Kościuszki z r. 1894. Lwów 1903, druk Anczyca i Ski, w 8-ce, str. 102, cena 1 kor.*

Broszura napisana celem uczczenia 100-letniej rocznicy reformy uniwersytetu wileńskiego, dzieli się na cztery części, z dodatkiem, zawierającym życiorysy profesorów i uczniów, późniejszych profesorów uniwersytetu.

W pierwszej części mamy zarys historyczny od początków najdalszych do r. 1803, t. j. zasadniczej reorganizacyi, po której wszechnica wileńska podniosła się na wyżyny europejskiej sławy, dzięki wybitnym siłom profesorów, którym druga część jest poświęcona. W trzeciej przechodzimy do młodzieży, a zwłaszcza wybitnych wśród niej jednostek: Zana, Mickiewicza i innych, a w czwartej do zniesienia uniwersytetu i utworzenia w roku 1831 dwóch akademii: medycznej i duchownej, epigonów świetnej wszechnicy wileńskiej, zniesionych w r. 1842.

Przedstawienie barwne, żywe, zawiera w małych stosunkowo ramach bogatą treść, umiejętnie rozdzieloną. Pomimo treści, odnoszącej się do najwyższej instytucyi naukowej, popularna, chętnie i łatwo daje się czytać, budząc dumę i żal minionej sławnie karty umysłowości i szkolnictwa naszego.

Forma zewnętrzna bardzo piękna, styl poprawny. Zastąpić tylko należałoby niezbyt dobrze dobrane wyrazy na str. 34 i 52 „uczelnię“ i na str. 33: Był to człowiek z „widzeniem“ ogólniejszem — innymi, więcej odpowiadającymi wyrażeniami. Po zatem książka w zupełności na polecenie zasługuje.
B. polecone. *J .Dz.*

Powieści historyczne.

Jadwiga z Łobzona. **Szpieg,** *powieść z czasów niedawnych, skreśliła wedle Bolesławity. Katowice G. S. nakł. Górnoślązaka 1903, 12ka. str. 104, cena.*

Udatne streszczenie znanej powieści Kraszewskiego, zapoznaje czytelnika z jedną z wielu tragedyi rodzin polskich, odbywającą się na tle powstania styczniowego. Ojciec — szpieg, były porucznik przeciwstawiony swej rodzinie, żonie i dwojga dzieciom, ożywionym poświęceniem dla sprawy narodowej, wpada w własne sieci, niszcząc obok wielu innych byt własnej rodziny. Na gruzach własnego szczęścia przychodzi do opamiętania. Szukając spokoju w murach klasztoru; ginie później od Moskali na ulicach Warszawy. Forma przedstawienia i język poprawny w zupełności zalecają książeczkę.

B. polecone. *J. Dz.*

Załuski W. ks. **Chrzest Jagiełły,** *opowiadanie historyczne, Warszawa 1903, nakład i druk Synów St. Niemiry, w 8-ce, str. 48.*

Opowiadanie oparte na Pojacie Bernatowicza, odpowiednio do małych ram swoich skrócone, przedstawia miłość uwieńczoną pomyślnym wynikiem rycerza polskiego Janusza Różyca do Danuty, córki bojara litewskiego, trzymającego się mocno dawnej wiary. a nawróconego przy ogólnym chrzcie Litwy.

Przeprowadzenie dość dobre, wolne od emfazy religijnej, grzeszy rzadkiemi usterkami i językiem, nie zbliżającym się choć w części do ducha czasu; lecz mimo to wobec tendencyi spopularyzowania dziejów zwycięzcy z pod Grunwaldu polecenia godna.

Polecone. *T. P.*

Powieści obyczajowe i bajki.

Ks. J. Dalecki. **Wspomnienia mojego ojca,** *żołnierza IX. pułku Księstwa Warszawskiego. Wydanie nowe, Poznań, druk i nakład J. Leitgebra, 1903, w 16-ce, str. 102, cena 72 hal.*

Wspomnienia obejmują okres lat 1806-1814: Zaczyna je autor od przymusowego wstąpienia do oddziału polskiego i udziału w walce z Prusami i Moskwą, kończy na powrocie pod dach ojców z niewoli austryackiej po bitwie pod Lipskiem. Bierze udział jako szeregowiec we wszystkich wojnach, przez Napoleona podówczas toczonych; najdłużej bawi w Hiszpani, bo przez cały czas wojny hiszpańskiej. Wcale dokładnie zdaje sprawę ze wszystkiego, co przebył. Oczywiście, nizkie w hierarchii zajmując stanowisko, o wielu bardzo ważnych sprawach nie wspomina. Sąd wydaje jeno o tem, co jest dostępne jego rozumieniu: mówi więc przeważnie o wypadkach podrzędniejszych, w których sam ważną odegrał rolę. Przygody swe hiszpańskie najbarwniej i najbardziej zajmująco opowiada.

Styl i język wspomnień zupełnie prawie są zadawalniające; nie literackie, zbliżone do mowy potocznej, grzeszą nieraz zbytnią, bo aż z prostactwem graniczącą prostotą. Nuta patryotyczna nieraz przygłuszona wypadkami powszedniego żołnierskiego żywota. Wspomnienia mogą jednak znajdować się w bibliotekach wiejskich, bo sprawią przyjemną rozrywkę i młodzieży i starszym.

Polecone. *A. J.*

Jan Świątek. **Sierota,** *powieść, skład: księgarnia ludowa Kaspra Wojnara, Kraków 1904, druk A. Koziańskiego w Krakowie, str. 157, w 16-ce.*

Autor, dobry znawca ludu i stosunków wiejskich, w słowach prostych opowiada żałosne dzieje sieroty Franka Kamyka, jak prześladowany i wyzyskiwany przez niegodziwych opiekunów, wzrósł na bardzo dzielnego człowieka, siejącego oswiatę wśród współbraci wieśniaków. Szczególniej te rozdziały, gdzie Franek występuje jako reformator przestarzałych pojęc i urządzeń wiejskich. zaleca niezwykła barwność i jasność opowiadania. Mniej udatnie są przedstawione stosunki Franka z rodziną Kurpielów. Całość pod względem tendencyi zasługuje na najgorętszą pochwałę, bo budzi wszystkie najszlachetniejsze uczucia obywatelskie. Styl i język bardzo poprawne, dostępne rozumieniu wieśniaków. Dla tego też powiastka zasługuje na polecenie dla młodzieży wiejskiej.

Polecone. *A. J.*

Olszewski W. **Sprawa o wóz, czyli historya o jednym wójcie i pisarzu,** *wydanie II, Warszawa 1901, druk J. Jeżyńskiego, str. 54, w 8-ce, cena 10 kop.*

Antek, młody parobczak, dzięki wyższemu wykształceniu nad przeciętny poziom ogółu wsi, stara się poprawić stosunki rodzinnej wsi przez wybór uczciwego wójta na miejsce dawnego — pijaka. Działalność jego w tym celu prowadzoną paraliżują chwilowo wójt i pisarz, rzucając na Antka podejrzenie kradzieży wozu. Sztuczka się jednak nie udaje, kompromitując jej sprawców, a umożliwiając przez to dopięcie celu Antkowego.

Przeprowadzenie bardzo dobre, język poprawny i przystępny. Rzecz pomimo odniesienia do stosunków w Królestwie polskiem, może mieć także na naszym gruncie bardzo dobre zastosowanie.

Polecone. *J. Dz.*

Poezya i teatr.

Podgórska W. ***Dziad Obieś,*** *sztuka historyczna ludowa w 3 aktach w 4 odsłonach, nakł. i druk Związkowej drukarni. Kraków 1902, 8-ka, str. 50.*

Sztuka historyczna o tyle, że połączona z jakimś napadem Szwedów przedstawia wesele młynarza z sołtysówną Ulisią, kochanką pana wsi. Złe i krwawe czasy zapowiada żebraczka Kostucha, a niedługo po niej zjawający się na weselu dziad Obieś stara się w porozumieniu ze Szwedami podmówić chłopów do napadu na dwór i panów, obiecując w zamian lepsze czasy. Skłaniających się ku temu odwodzi pan młody, młynarz Michałek, który na wiadomość żyda Icka o napadzie na kościół i wieś pociąga wszystkich za sobą i przy pomocy zjawiającego się w ciągu bitwy oddziału wojska polskiego pod wodzą pana wsi jako rotmistrza, odnosi zwycięstwo. Radość zwycięstwa zatruwa młynarzowi zjadliwa wiadomość dziada Obiesia o schadzce młodej żony z kochankiem swym, panem wsi. Głuchy na wszystko, zakrada się młynarz z przyjacielem Jaśkiem na miejsce schadzki, chcąc zamordować pana. Ten jednak dowiedziawszy się o zamążpójściu swej kochanki, odwraca się od niej, radząc dochowanie wierności mężowi. Wobec tego młynarz rezygnuje z zamordowania pana i postanawia poświęcić się walce ze Szwedami. — Dziad Obieś wyprowadza tymczasem w pole swą żonę Kostuchę i pędzącą za sobą pogoń, a następnie uprowadza do obozu Szwedów opuszczoną żonę młynarza i swą córkę Hankę, porwaną matce Kostusze. W obozie przyprawia swą córkę o śmierć w potoku, a Ulisie pogodzonej z swym losem donosi Icek o nawróceniu się do niej rotmistrza i zbliżaniu wojska przeciw Szwedom. Wszczyna się walka, rotmistrz ginie, Obieś powieszony przez Szwedów, których prochami wysadza Ulisia, a niedobitki dobijają chłopi i wojsko. — Przedstawienie całości dość naiwne i sztuczne, wiele miejsc nieuzasadnionych, język i styl bynajmniej nie odpowiadające duchowi czasu i ludzi. Jedynie tendencya i forma zewnętrzna dobre.

J. Dz.

Moralność i pedagogika.

Ks. Z. Skarżyński. ***Czy człowiek mądry może wierzyć w piekło?*** *Warszawa 1902, wydawnictwo Kroniki rodzinnej, 16°, str. 40, cena 10 kop.*

Proste rozmowy i przykłady, mające bez pretensyi do uczoności i filozoficznego charakteru książki przekonać lekkomyślnego, a niegłębokiego niedowiarka o prawdzie dogmatu katolickiego. Napisane przystępnie, lecz nie przekonywająco.

Nie polecone. *T. S.*

Rozmaitości.

Prawdzic. ***Dla polskich dzieci,*** *druk. L. D. Stoegera i Syna, Jasło 1903, w 12-ce, str. 16, cena 10 hal.*

Na całość składają się obok wstępu z cytatami biblijnemi ustępiki z tytułami: 1) kochaj i szanuj rodziców, 2) szanuj nauczycieli i przełożonych, 3) Bądź zawsze skromnym i nabożnym, 4) Módl się nabożnie i ucz się katechizmu, 5) pacierz należy mówić po polsku, 6) modlitwa kruszy nawet serca rozbójników, 7) dzieci polskie we Wrześni, 8) bicie i katowanie polskich dzieci, i wreszcie zakończenie z wezwaniem do modlitwy za cesarza Franciszka Józefa i Prusaków, by się upamiętali.

Pisane przez księdza w dobrej myśli, atoli nieszczególnie tak pod względem treści, jakoteż i języka.

Nie polecone. *J. Dz.*

Chociszewski Józef. ***Wesoły Figlarz,*** *zawierający ucieszne i ciekawe powiastki, wesołe opowiadania, dowcipy, żarty, figle i t. d. Dla rozweselenia i uczciwej zabawy zebrał... trzecie wydanie. Biała 1903. Kubaczka & Lang w 8ce, str. 93, cena 40 hal.*

Na treść książeczki złożyło się kilkanaście większych i mniejszych powiastek, anegdot, żartów i dowcipów różnej treści i wartości. Obok większości z podkładem moralno-dydaktycznym znachodzą się czysto żartobliwe i humorystyczne jak zwykle w podobnych zbiorkach. Ogółem biorąc, należy wyróżnić książeczkę tę z pośród powodzi temu podobnych wydawnictw. — Forma zewnętrzna, język i jasność wyrażania się zadawalniające. Książeczkę więc można jako lekką strawę duchową polecić.

Polecone. *J. Dz.*

Bujwidowa Kazimiera. ***Domy ludowe.*** *Odb. z Krytyki, Kraków, nakł. Krytyki, druk Narodowej 1903, w 8-ce, str. 11.*

Jestto broszura mająca na celu spopularyzowanie sprawy „domu ludowego", instytucyi nowoczesnej i wysoce kulturalnej. Autorka opisując dokładnie „dom ludowy" w Berlinie i tak zw. „pałac ludowy" w Londynie, zaznacza z naciskiem, że powstanie takiej instytucyi w Krakowie, miałoby z wielu ważnych względów bardzo doniosłe znaczenie. (Nadaje się dla bibliotek miejskich, szczególnie w Krakowie). *T. P.*

Nakładem Towarzystwa „Szkoły Ludowej".
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.